IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki
(nr 22)
z dnia 5 listopada 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 22)

5 listopada 2020 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej (POLADA) w zakresie walki z dopingiem.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu wraz ze współpracownikami, **Michał Rynkowski** dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej, **Dorota Kwiatkowska** dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego oraz **Joachim Brudziński**, **Karol Karski**, **Zbigniew Kuźmiuk**, **Beata Mazurek**, **Andżelika Możdżanowska**, **Jadwiga Wiśniewska** – posłowie do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów. Witam panią minister sportu, Annę Krupkę, panią Dorotę Kwiatkowską, dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego oraz pana Michała Rynkowskiego, dyrektora Polskiej Agencji Antydopingowej.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane dziś przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu, prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej.

W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostanie głosowanie. Proszę państwa posłów obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, a uczestniczących zdalnie o zalogowanie się w aplikacji i głosowanie poprzez naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Witam jeszcze pozostałe przybyłe osoby, pana europosła i państwa. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Jak wszyscy wiemy, wystarczy nacisnąć obojętnie który przycisk: za, przeciw, wstrzymuje się.

Dziękuję wszystkim za oddanie głosu. Stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje informację na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA w zakresie walki z dopingiem. Przechodzimy do rozpatrzenia porządku dziennego. Do Komisji wpłynęła informacja z dnia 8 kwietnia br. na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej w zakresie walki z dopingiem w sporcie. Materiał ten dostarczony został państwu posłom pocztą elektroniczną, zamieszczony został również na poselskich iPadach.

Proszę przedstawicieli ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu, a następnie Polskiej Agencji Antydopingowej o zaprezentowanie stanowisk w rozpatrywanym zakresie. Proszę uprzejmie, Ministerstwo Sportu.

Nie słyszymy pani. Czy mikrofon jest włączony? Tak. Już jest połączenie. Proszę uprzejmie, pani minister.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka:

Dzień dobry. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, zaczynamy informację na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej w zakresie walki z dopingiem. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić państwu informację na temat działalności Polskiej Agencji Antydopingowej POLADA. Została ona utworzona na mocy przepisów ustawy z dnia 1 lipca 2017 roku o zwalczaniu dopingu w sporcie. To w pełni niezależna, polska agencja antydopingowa w roli narodowej agencji antydopingowej. Zastąpiła ona Komisję do Zwalczania Dopingu w Sporcie, która przez prawie 30 lat odpowiadała za walkę z dopingiem. Dziś, ponad 3 lata od momentu utworzenia POLADA możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że mamy do czynienia z jedną z najnowocześniejszych agencji antydopingowych na świecie, która jest wzorem do naśladowania dla innych organizacji. Polska Agencja Antydopingowa realizuje szereg działań związanych z przeciwdziałaniem stosowaniu dopingu w sporcie – od realizacji programu kontroli antydopingowych przez działalność edukacyjną po działalność śledczą.

O dużej skuteczności działalności POLADA świadczy chociażby liczba pobieranych od sportowców próbek. W 2019 roku POLADA pobrała 4117 próbek moczu i krwi, co klasyfikuje ją na 16. miejscu wśród narodowych agencji antydopingowych na świecie. Ze względu na pandemię koronawirusa znacznie ograniczone zostały możliwości prowadzenia kontroli wśród sportowców, co ma również odzwierciedlenie w zmniejszonej liczbie pobranych w tym roku próbek. Do końca października pobrano ich 1179.

Ważnym elementem uzupełniającym prowadzenie programu kontroli antydopingowej jest działalność edukacyjna. Od 2017 roku POLADA realizuje szeroki program edukacyjny, skierowany do różnych grup – od sportowców po kadrę trenerską i rodziców. Efektem nowego podejścia do działalności edukacyjnej jest kampania „Gramy Fair", którą zrealizowano przy udziale licznej grupy sportowców, m.in. Angeliki Cichockiej, Luizy Złotkowskiej, Moniki Pyrek i Andrzeja Wrony. Dzięki tej kampanii w polskim środowisku sportowym zaczęto głośno mówić o przestrzeganiu idei czystego sportu. Obecnie z powodzeniem i dużym zainteresowaniem realizowane są akcje edukacyjne na terenie całego kraju. W trakcie trwania pandemii zorganizowano 38 akcji edukacyjnych, w których uczestniczyło 1515 osób. W okresie od lipca do połowy października udało się zrealizować 27 spotkań edukacyjnych w formie bezpośredniej, przy zachowaniu wymaganych procedur bezpieczeństwa. W ostatnim czasie istotnego znaczenia nabrały programy edukacyjne realizowane online. W związku z brakiem możliwości spotkań edukacyjnych podjęto również decyzję o szybszym wdrożeniu modułu e-learningu.

Jak już wspomniałam, istotną rolę w funkcjonowaniu agencji pełni także prowadzenie dzielności śledczej. Na zasadach zrównoważonego partnera POLADA realizuje ją we współpracy z Policją, prokuratorami, Służbą Celno-Skarbową, Żandarmerią Wojskową oraz Strażą Graniczną. Efektem pracy analityczno-śledczej POLADA jest chociażby wykrycie sprawy piłkarzy Pogoni Siedlce, którzy stosowali zabronione przez światowy kodeks antydopingowy infuzje dożylne. Warto również podkreślić, że przy Polskiej Agencji Antydopingowej działa niezależny panel dyscyplinarny, który odpowiada za prowadzenie postępowań dyscyplinarnych za stosowanie dopingu w sporcie.

Polska Agencja Antydopingowa z sukcesami prowadzi również współpracę międzynarodową. Od 2017 roku wspierała proces tworzenia systemu antydopingowego w Azerbejdżanie i na Ukrainie. Oba te projekty prowadzone są we współpracy ze Światową Agencją Antydopingową, która bardzo wysoko ocenia ich realizację. Po zakończeniu współpracy z Ukrainą planowane jest rozpoczęcie nowego projektu wsparcia kolejnego państwa, które może skorzystać z doświadczenia POLADA.

Na zakończenie podkreślę, że zwalczanie dopingu w sporcie jest od dłuższego jednym z priorytetów polskiego rządu. Skuteczna walka z dopingiem służy przede wszystkim zapewnieniu uczciwej rywalizacji zawodnikom, a nam, kibicom umożliwia obserwację zmagań sportowych przeprowadzonych w duchu fair play. POLADA jest jednym z kluczowych elementów tej walki. Więcej szczegółów dotyczących działalności agencji przedstawi państwu dyrektor POLADA pan Michał Rynkowski. Serdecznie dziękuję.

Dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej Michał Rynkowski:

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Pani minister, szanowni państwo, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiedziałbym, że pani minister już dość szczegółowo omówiła kwestie dotyczące funkcjonowania Polskiej Agencji Antydopingowej. W ramach pewnego uzupełnienia chciałbym zwrócić uwagę, że musieliśmy dostosować swoje bieżące działania do sytuacji pandemicznej, mając przede wszystkim na uwadze i traktując jako priorytet zdrowie sportowców i kontrolerów antydopingowych, którzy są dla nas cenni i dzięki którym możemy realizować program kontroli antydopingowych w trudnych warunkach pandemicznych. Także ze względu na konieczność dostosowania się do nowych warunków musieliśmy zakupić dodatkowy sprzęt ochronny, którego używanie ma na celu przeprowadzanie kontroli antydopingowych w sposób bezpieczny dla zawodników i kontrolerów antydopingowych.

Oczywiście te obostrzenia, które zostały wprowadzone, czyli ograniczona liczba zawodów i zgrupowań, bezpośrednio wpłynęły na to, ile możemy realizować kontroli antydopingowych. Zgodnie z danymi, które dotyczą akcji kontrolnych, które realizowaliśmy w tym roku, do końca października wykonaliśmy ich 370, a w porównywalnym okresie w 2019 roku 460 akcji kontrolnych. Samych misji kontrolnych jest nieco mniej, ale dużo mniej pobieramy próbek jednostkowo, podczas konkretnych kontroli antydopingowych. Wynika to z tego, że nie chcemy kumulować dużej liczby zawodników w stacji kontroli antydopingowej, aby nie zwiększać ryzyka potencjalnego zarażenia, a także ze względu na to, że kontrolerzy wykonują swoje obowiązki w sposób indywidualny.

Przechodząc jeszcze do innej istotnej kwestii, obecnie jesteśmy mocno zaangażowani w dostosowywanie przepisów Polskiej Agencji Antydopingowej do znowelizowanego światowego kodeksu antydopingowego, który wejdzie w życie 2021 roku. Wszystko wskazuje na to, że już jesteśmy na ostatniej prostej. Nowe przepisy, które regulują odpowiedzialność za doping w sporcie, zostaną zatwierdzone przez Światową Agencję Antydopingową, co pozwoli nam, jako Polskiej Agencji Antydopingowej, na ustalenie przepisów, które będą obowiązywały automatycznie polskie związki sportowe z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Także w związku z koniecznością dostosowania polskiego systemu antydopingowego do nowych standardów konieczna jest forma panelu dyscyplinarnego, który powinien mieć zagwarantowaną, oprócz niezależności organizacyjnej niezależność instytucjonalną. POLADA wraz z panelem dyscyplinarnym podjęły już odpowiednie kroki i powołany został sekretarz panelu dyscyplinarnego, który ma zagwarantować obsługę administracyjną, a także koordynowanie działań panelu dyscyplinarnego.

Rozmawialiśmy też ze Światową Agencją Antydopingową na temat skrócenia drogi odwoławczej. Obecnie wygląda ona tak, że dla spraw antydopingowych dotyczących zawodników o klasie krajowej, czyli niższej, właściwy jest panel pierwszej instancji i drugiej instancji oraz Trybunał do Spraw Sportu przy Polskim Komitecie Olimpijskim. W przyszłym roku będzie to tylko panel dyscyplinarny pierwszej i drugiej instancji. Dla zawodników o klasie międzynarodowej obecnie właściwy jest panel pierwszej instancji i drugiej instancji oraz Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu w Lozannie CAS. Ze względu na konieczność dostosowania się do wymogów WADA ta ścieżka odwoławcza zostanie skrócona. Dla zawodników międzynarodowych właściwy będzie panel pierwszej instancji, a następnie od razu trybunał arbitrażowy w Lozannie.

Jeśli chodzi o działania edukacyjne, pragnę poinformować, że z dużym powodzeniem realizujemy działania e-learningowe. Program ADeL, który został przetłumaczony na język polski, dobrze się sprawdza i będziemy go wykorzystywali przy edukacji zawodników, którzy zdobędą kwalifikacje olimpijskie i będą wytypowani do brania udziału w igrzyskach olimpijskich w Tokio.

Jeśli chodzi o działania śledcze, realizowane są w bardzo dużej intensywności. Współpraca dotyczy zarówno Interpolu, jak i Światowej Agencji Antydopingowej. Nasz dział śledczy bardzo intensywnie współpracuje zwłaszcza ze Światową Agencją Antydopingową. Zajmujemy się w pierwszej kolejności sprawami, które dotyczą odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodników czy personelu pomocniczego polskich zawodników. Jesteśmy też zaangażowani w postępowania o charakterze międzynarodowym, które mogą doty-

czyć zorganizowanej przestępczości międzynarodowej, która zajmuje się nielegalnym handlem i obrotem sterydami anaboliczno-androgennymi.

Myślę, że to wszystko na chwilę obecną. Jeśli pojawią się pytania, jesteśmy do dyspozycji Wysokiej Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi.

Czy pani dyrektor Polskiej Agencji Antydopingowej będzie chciała jeszcze zabrać głos, czy dopiero po dyskusji?

Dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego Dorota Kwiatkowska:

Może po dyskusji.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo dziękuję.

Otwieram dyskusję. Mam zgłoszenia. Jako pierwsza głos zabierze pani europoseł Beata Mazurek. Proszę uprzejmie.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Beata Mazurek:

Dziękuję uprzejmie, panie przewodniczący. Temat antydopingu nieustannie do nas wraca przy okazji organizacji dużych imprez sportowych – albo bezpośrednio, albo zaraz po ich rozstrzygnięciu. Pragnę nawiązać do rezolucji Parlamentu Europejskiego w sprawie zwalczania dopingu w sporcie, która została uchwalona kilkanaście lat temu. Pragnę zapytać o jedno. W tej rezolucji parlament wzywa komisję do wdrożenia różnych rozwiązań, np. wdrożenia skutecznej, zintegrowanej polityki we wszystkich właściwych obszarach, szczególności w obszarze zdrowia publicznego, prewencji, edukacji i badań farmaceutycznych, wzmocnienia współpracy w ramach Światowej Agencji Antydopingowej. Najważniejsze jest, że parlament wzywa Komisję do zwiększenia koordynacji między państwami członkowskimi w celu wspólnego stworzenia skutecznych metod kontroli i certyfikacji stosowania substancji i związków chemicznych na siłowniach oraz w ośrodkach sportowych, które odwiedzają szczególnie osoby młode.

Moje pytanie jest następujące: Czy i jakie Komisja zasugerowała państwu działania, aby ta rezolucja Parlamentu Europejskiego mogła być wdrożona, chyba że jest już ona wdrażana. Na ile przyjęcie tej rezolucji skutkowało zmianami przepisów i działań u nas w Polsce? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Bardzo proszę o zabranie głosu pana dyrektora Rynkowskiego.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Pani minister, może jak wszyscy zadadzą pytania, w bloku odpowie pan dyrektor.

Proszę uprzejmie, pani europoseł Jadwiga Wiśniewska ma głos.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Jadwiga Wiśniewska:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, oczywiście nikogo nie musimy tu przekonywać, że doping jest zagrożeniem dla sportu na całym świecie. Naszym zadaniem – zarówno Unii Europejskiej, jak i poszczególnych państw członkowskich – jest łączenie sił w walce z dopingiem. Jak powiedziała moja przedmówczyni, Parlament Europejski, Komisja i Rada wielokrotnie poruszały te kwestie.

Chciałabym zwrócić uwagę, że w Unii Europejskiej funkcjonuje Europejska Grupa do spraw Etyki i Badań Nowych Technologii, która ustaliła, że działania antydopingowe mogą być skuteczne tylko wtedy, gdy będą współdziałały wszystkie organizacje sportowe, zawodnicy, trenerzy, lekarze, działacze i władze publiczne. Dobrze, że w Polsce powstała taka organizacja, która znajduje się poza związkami sportowymi, jest organem niezależnym. Ta grupa, o której wspomniałam, sformułowała katalog zasad etycznych, na których powinna opierać się skuteczna walka z dopingiem w sporcie.

Kiedy patrzymy na działania zarówno Unii Europejskiej, jak i polskiego rządu w tym zakresie, na fakt utworzenia Polskiej Agencji Antydopingowej, można zauważyć synergię. Z powołania tej instytucji bardzo się cieszę. Z rozmów z działaczami sportowymi, którym leży na sercu to, aby sport był fair, aby zawodnicy się nie szprycowali, wynika, że jest problem związany z testowaniem. Pogoń za sukcesem powoduje, że bardzo często młodzi ludzie używają niedozwolonych środków.

Panie przewodniczący, jesteśmy swojego rodzaju globalną wioską. Przepływ pseudofarmaceutyków jest de facto nieograniczony. Państwo doskonale wiedzą, jak to wygląda. W zasadzie można zamówić każdy towar, który zostanie nam do domu dostarczony. W związku z tym chciałabym zapytać, jaką państwo jako agencja rządowa widzą możliwość zwiększenia liczby testów dla zawodników. Nie chodzi tylko o tych, którzy startują w zawodach międzynarodowych, ale też tych startujących na tym niższym poziomie.

Panie przewodniczący, chciałabym zwrócić uwagę na fakt, iż w pogoni za sukcesem młodzi ludzie, nie mając wystarczającej wiedzy o szkodliwości stosowania dopingu dla ich organizmu, bardzo często bezrefleksyjnie używają dopingu. Moje pytanie jest z tym związane. Jak agencja zamierza rozwinąć działania w tym zakresie? Wiem, że podejmują państwo w tym zakresie, co szanuję i doceniam, ale wyniki są mało skuteczne ze względu na to, że zakres działań powinien być większy i szerszy. Jakie działania edukacyjne, profilaktyczne, zamierzają państwo podjąć, aby walczyć z dopingiem? Myślę, że profilaktyka, edukacja, włączenie kwestii dopingu i szkodliwości dopingu w programy edukacyjne w szkołach miałoby istotne znaczenie. Doping zabija. Niszczy nie tylko sport, ale przede wszystkim młodych ludzi. Widzimy bardzo duży rozwój takiej gałęzi sportu związanej z fitnessem, siłowniami, walkami MMA. Mam wrażenie, że tam może zachodzić zjawisko związane z dopingiem, a towarzyszy temu mała profilaktyka i nie ma wiele akcji uświadamiających.

Bardzo serdecznie dziękuję panu przewodniczącemu Komisji za to, że podjęli państwo ten temat. Znam przypadki ofiar dopingu i strasznych skutków stosowania tego rodzaju używek. Bardzo serdecznie dziękuję. Proszę, aby państwo nigdy nie zostawili tego tematu, aby młodzi ludzie byli w pełni świadomi, że doping zabija ich organizm. W przyszłości z tego powodu będą inwalidami. W pogoni za sukcesem, wynikiem sportowym poświęcają swoje zdrowie i życie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo za tę wypowiedź.

Teraz głos zabierze pan przewodniczący Jakub Rutnicki.

Poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. To rzeczywiście historyczna chwila, że tylu eurodeputowanych z Prawa i Sprawiedliwości zaszczyciło nas obecnością na posiedzeniu Komisji. Mam nadzieję, że państwo będą częściej nas odwiedzali. Zapraszamy serdecznie.

Kwestia dopingu bezdyskusyjnie jest istotna i trzeba go zwalczać z całą stanowczością. Jesteśmy w bardzo trudnym czasie – pandemii COVID. W przyszłym roku są igrzyska w Tokio. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że kontrole antydopingowe powinny być realizowane intensywnie. To też czas, w którym wszystko musi odbywać się w reżymie sanitarnym, w związku z pandemią COVID. Kilka zdań na ten temat już powiedziano, ale możemy wybiegać w przyszłość. Polska jest w bardzo trudnej sytuacji. Bijemy rekordy zachorowań na skalę europejską. Ma to też duży wpływ na możliwość przygotowania się sportowców oraz skoszarowanie ich w konkretnych miejscach.

Powiedziano kilka słów na ten temat, ale chciałem zapytać, czy w związku z COVID przewidziana jest specjalna strategia państwa pracy na najbliższe miesiące. Bądźmy realistami, pewnie powinna objąć czas do samych Igrzysk Olimpijskich w Tokio. Czy są realizowane działania w tym zakresie, aby te kontrole przeprowadzać i aby nie spowodować jakichś niepotrzebnych zarażeń? Myślę, że z punktu widzenia przygotowania naszych sportowców to jest kluczowe, bo czasu do najważniejszej imprezy czterolecia pozostało niewiele. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Pragnę powiedzieć, że bardzo się cieszę, iż europosłowie biorą udział w posiedzeniach Komisji i są aktywni. To bardzo ubogaca posiedzenia naszych Komisji. Zapraszam, bez względu na przynależność partyjną, aby wszyscy europosłowie przychodzili na nasze posiedzenia.

Udzielam głosu panu europosłowi Karolowi Karskiemu.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Karol Karski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To rzeczywiście bardzo ważny i ciekawy temat, który jest dziś tematem obrad Komisji. Bardzo cieszę się, mogąc widzieć panią minister i pana dyrektora Michała Rynkowskiego, który jest wybitnym specjalistą w zakresie spraw antydopingowych.

Współpraca w zakresie zwalczania dopingu to głównie domena prawa międzynarodowego i krajowego. Mamy Konwencję Antydopingową Rady Europy, UNESCO. Jako członkowie Unii Europejskiej powinniśmy w sposób zdecydowany podejmować działania przeciwko dopingowi i wypełniać pewne luki w prawie Unii Europejskiej. Musimy mieć świadomość, że traktaty unijne nie odnoszą się do tych kwestii. Jedyne, co unia może zrobić, to podejmować działania w zakresie tworzenia aktów prawa wtórnego. Może także podejmować pewne inicjatywy. Rozpoczęła to stosunkowo wcześnie, bo w roku 1998. Wtedy Rada Europejska wezwała państwa członkowskie do koordynowania działań w tym zakresie.

Mam pytanie. Jak rząd ocenia współpracę państw członkowskich Unii Europejskiej w zakresie zwalczania dopingu? Wiemy, że to zjawisko ma charakter transgraniczny w rozumieniu przepisów unijnych. Czy działania Unii Europejskiej są pozytywnie oceniane w tym zakresie? Jakie inicjatywy przejawia Polska?

Pragnę jeszcze raz podkreślić, że nie należy sugerować się tym, że prawo traktatowe nie dotyka tej kwestii bezpośrednio. Możemy te sprawy rozwiązywać w sposób pośredni, poprzez inne regulacje traktatów i wydawanie aktów prawa wtórnego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz zapraszam do zabrania głosu panią europoseł Andżelikę Możdżanowską.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Andżelika Możdżanowska:

Dziękuję bardzo. Szanowna pani minister, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, wiele zostało już poruszonych kwestii w tym niezwykle ważnym temacie walki z dopingiem w sporcie. Mam pytanie o sankcje. Pan dyrektor już poruszył tę sprawę, ale są na etapie uzgodnień. Chodzi mi o walkę z handlem środkami dopingowymi przez zorganizowane sieci. W jaki sposób podejmują państwo działania w tym zakresie? Moje drugie pytanie: Czy przewidują państwo korzystanie ze środków budżetowych? Czy są jakieś programy lub plany, aby wykorzystać te środki, we współpracy z innymi krajami europejskimi, we współpracy z Parlamentem Europejskim? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Teraz poproszę o zdalną wypowiedź pana posła Tomasza Zimocha.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję. Dzień dobry, panie dyrektorze. Jest pan chyba w szczęśliwej sytuacji, bo walka z dopingiem to sprawa ponadpartyjna. Przypuszczam, że nie ma pan, nie miał i nie będzie miał pan żadnych nacisków politycznych, co chyba stwarza komfort pracy.

Mam kilka pytań w związku z informacją, którą otrzymaliśmy, a także z dzisiejszymi wypowiedziami. Pierwsze pytanie: Jak czas pandemii wpływa na walkę z dopingiem? Jak wygląda sprawa kontroli? Czy jest ich zdecydowanie mniej? Jeśli poprzedni rok był rekordowy w zakresie liczby przeprowadzonych kontroli, jak będzie w tym roku? Czy będzie ich najmniej?

Jedno zdanie, które mnie zaniepokoiło, jeśli chodzi o kontrole w tym roku – oby nie było to potraktowane jako tzw. doping kontrolowany, ale wierząc w pana działania, uwa-

żam, że to niemożliwe – że nie ma znaczenia, że jeśli jest rok olimpijski, to kontroli jest więcej. Dla POLADA to nie powinno mieć żadnego znaczenia.

Nawiążę do wypowiedzi jednej z pań europoseł. Panie dyrektorze, nie tylko uświadamianie młodych ludzi jest ważne, jeśli chodzi o doping. Prosiłbym pana od razu o odpowiedź. Mamy stwierdzone przypadki stosowania niedozwolonych środków wśród mastersów, oldboyów, ludzi dorosłych, sportowców, którzy nie uczestniczą w imprezach takich jak mistrzostwa Europy i igrzyska olimpijskie, ale np. w igrzyskach, zawodach mastersów. Jak to w Polsce wygląda pod tym względem? Czy ten proces uświadamiania dotyczy wszystkich, bez względu na to, czy ktoś jest młody, czy w wieku dojrzałym i wydawałoby się, że nie powinien po niedozwolone środki sięgać?

Rozmawialiśmy kilka miesięcy temu i wspomniał pan o pewnym problemie, tzw. dopingu genetycznym. Chciałbym zapytać, jak to wygląda obecnie. Czy jesteście jako agencja przygotowani na wykrywanie i badanie takiego dopingu? Słyszeliśmy o takich sytuacjach w Rosji, gdy sportowcom, którzy już wcześniej dostawali różne niedozwolone środki, sterydy, ale przed kontrolą dawano im whisky lub martini, co powodowało wypłukiwanie tych środków z organizmu. Czy dysponuje pan informacjami na ten temat, czy mamy z tym do czynienia w Polsce lub mieliśmy? To byłoby dość ciekawe.

Czy mógłby pan powiedzieć, ile w tym roku odnotowano przypadków stosowania niedozwolonych środków? Mamy dane za rok ubiegły – było ich 65, jeśli dobrze pamiętam. Ile wykryto w tym roku, kiedy z powodu COVID kontroli jest mniej? Czy to prawda, że w ostatnim czasie wykryto niedozwolony środek u jednego z kadrowiczów w kolarstwie torowym? Rozumiem, że pewnie proces trwa i nie chodzi o wymienianie sportowca z imienia i nazwiska. Czy to prawda? Ma to związek również z tym, na co zwrócili państwo uwagę w informacji – ze współpracą POLADA ze związkami sportowymi. Jednym z tych związków jest Polski Związek Kolarski. O ile dobrze wiem, a przeglądałem także raport NIK z roku 2018, nadal w PZKol obowiązuje uchwała i program „Czyste kolarstwo", który zakłada, że kolaż przyłapany na stosowaniu niedozwolonych środków nigdy nie będzie mógł założyć biało-czerwonej koszulki i reprezentować Polski. To jest pewne ułatwienie dla POLADA, jeśli chodzi o zastosowanie kary.

Kolejny problem: Jak wygląda sprawa badania zawodników, którzy są zdyskwalifikowani? Mamy w Polsce przykład mistrza olimpijskiego. To dotkliwa kara – czteroletnia dyskwalifikacja. Czy jest on poddawany kontroli? Jeśli będzie chciał wrócić do czynnego uprawiania sportu, jak to wygląda, jeśli chodzi o waszą pracę? Ilu sportowców obecnie – to ważne w roku pandemii COVID – objętych jest tzw. programem ADAMS? Czy mamy takie dane? Czy mógłby pan udzielić nam informacji w tym zakresie?

Kolejna sprawa, czy nie uważa pan, że w związku z bardzo długim trybem postępowania i wyjaśniania sprawy mistrza świata juniorów na żużlu, Maksyma Drabika należałoby zmienić przepisy związane z postępowaniem w takich sytuacjach? Przypominam, że ten zawodnik podczas kontroli we wrześniu 2019 roku, czyli ponad rok temu, przyznał się do tego, że otrzymał kroplówkę. Mówię o tym w możliwie największym skrócie, aby państwo, którzy nie znają sytuacji, mogli ją zrozumieć. Nie został nawet zawieszony ani zdyskwalifikowany. Przez rok startował i dopiero kilka dni temu trybunał przy Polskim Komitecie Olimpijskim zdecydował, że zawodnik jednak będzie musiał być poddany całej procedurze związanej z niezastosowaniem się do przepisów. Czy to nie jest zbyt długi okres? Dlaczego tak długo to trwało? Czy nie warto, jeśli przepisy nie są dostosowane, pochylić się nad tym problemem i zastanowić się, jak można je zmienić?

To na chwilę obecną wszystko. Jest jeszcze jedna sprawa: Ile osób pracuje w zespole śledczym, jeśli może pan powiedzieć? Czy jest ich za mało? Czy brakuje wam pracowników z pana punktu widzenia, czy obsada etatów jest wystarczająca? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Udzielam głosu panu europosłowi Zbigniewowi Kuźmiukowi.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo. Panie dyrektorze, mam pytanie dotyczące materiału, który od państwa otrzymaliśmy. Na końcu jest tabela pokazująca liczbę śledztw prowadzonych przez agencję w ostatnich 4 latach w poszczególnych dyscyplinach. Rzeczywiście, łatwo można się

było tego domyślić, że najbardziej zagrożoną dyscypliną jest kulturystyka, a następnie podnoszenie ciężarów. Zaskakujące jest trzecie miejsce dla piłki nożnej. Chciałbym zapytać, czy to rzeczywiście tak poważny problem w tej najbardziej popularnej dyscyplinie sportu. Koleżanki zwracały uwagę na zagrożenie młodzieży dopingiem. Czy potwierdzają państwo, że to dziedzina coraz mocniej zagrożona dopingiem? Chciałem zapytać o postepowania, które miały miejsce w ciągu ostatnich 4 lat. Jak wynika z tabeli, było ich 145. Czy one wszystkie skończyły się dyskwalifikacjami, czy też część z tych sportowców z podejrzeń się wybroniła? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze chętni do zadania pytań? Nie słyszę. Nie mam informacji o zgłoszeniach zdalnych. Zamykam dyskusję.

Proszę panią minister, ewentualnie pana dyrektora, o odniesienie się do tematów poruszanych przez posłów i europosłów.

Sekretarz stanu w MS Anna Krupka:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, szanowni państwo europosłowie, poproszę o zabranie głosu i odpowiedź na wszystkie pytania pana dyrektora Rynkowskiego. Na pytania dotyczące współpracy międzynarodowej w ramach instytucji unijnych bardzo proszę o zabranie głosu panią dyrektor Joannę Żukowską-Easton. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, panie dyrektorze.

Dyrektor POLADA Michał Rynkowski:

Dziękuję bardzo za udzielenie mi głosu. Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, panie przewodniczący, państwo europosłowie, odniosę się do pytań, które padły, chronologicznie. Być może niektóre odpowiedzi się powtórzą. Zacznę od pytań zadanych przez panią europoseł Beatę Mazurek. Jeśli chodzi o kwestię certyfikacji różnego rodzaju produktów leczniczych, suplementów diety, wedle mojej wiedzy takie bezpośrednie działania nie zostały podjęte, jeśli chodzi o Polskę. Jako Polska Agencja Antydopingowa, we współpracy z rejestrem produktów leczniczych oraz Światową Agencją Antydopingową i Polskim Komitetem Olimpijskim podpisaliśmy porozumienie w lutym tego roku, na mocy którego będziemy dążyli do umożliwienia oznakowania produktów leczniczych, czyli leków, i zamieszczaniu na tychże produktach informacji o tym, czy zawierają substancje zabronione w kontekście sportu. Takie działania są podejmowane oddolnie, z inicjatywy polskich instytucji, ale cały proces został mocno wyhamowany przez pandemię. Samo porozumienie zostało podpisane 25 lutego, parę dni przed lockdownem. Czekamy teraz na uspokojenie się sytuacji pandemicznej i będziemy mogli wrócić do tej kwestii z rejestrem leków.

Odnosząc się do pytań pani europoseł Jadwigi Wiśniewskiej, chciałbym zaznaczyć, że jeśli chodzi o współpracę międzynarodową, jest realizowana w ramach Rady Europy oraz UNESCO. Powiedziałbym, że prace na tym poziomie są intensywne. Jeśli chodzi o działania na poziomie unijnym, może nie będę się do tego odnosił i zostawię tę kwestię do przedstawienia pani dyrektor Joannie Żukowskiej-Easton.

Jeśli chodzi o kwestie związane z edukacją, bardzo mocno koncentrujemy się na realizacji programów edukacyjnych, które są adresowane nie tylko do samych zawodników, ale także do trenerów i personelu pomocniczego, chociażby do lekarzy sportowych. Wiele naszych działań edukacyjnych jest realizowanych w szkołach mistrzostwa sportowego, czyli w kuźniach przyszłych polskich mistrzów, gdzie tak naprawdę zawodnicy młodzi, dobrze rokujący, poddawani są procesowi edukacyjnemu i funkcjonują w ramach programu przygotowania się do współzawodnictwa sportowego. Nie ma ogólnopolskiego programu, który funkcjonowałby w szkołach podstawowych, w ramach którego moglibyśmy przedstawiać informacje na temat zagrożeń związanych ze stosowaniem dopingu. Można iść nawet troszkę bardziej ogólnie, w kontekście tej tematyki i prezentowania właściwych postaw związanych z zasadą fair play. Przede wszystkim jest to zasada właściwego postępowania i stronienia od oszustwa, bo doping to forma oszustwa sportowego. Jeśli chodzi o szkoły wyższe, jesteśmy na etapie przygotowywania programu dla

nich, a przede wszystkim dla akademii wychowania fizycznego. Będzie mógł być realizowany w formie fakultatywnej. To jedynie propozycja, bo szkoły wyższe ze względu na swoją autonomię same przygotowują programy edukacyjne. My możemy jedynie w ramach współpracy partnerskiej podejmować działania zachęcające do ich realizacji w ramach AWF. Wiem, że niektóre akademie realizują działania edukacyjne w ramach antydopingu. Myślę, że warto pomyśleć w przyszłości i prosiłbym państwa o wsparcie w tym zakresie, może nie teraz, ale w przyszłym roku, w kontekście stworzenia programu edukacyjnego w szkołach podstawowych.

Przejdę teraz do pytania pana posła Jakuba Rutnickiego. Chciałbym powiedzieć, że rzeczywiście teraz ten okres przygotowań do igrzysk olimpijskich jest najbardziej kluczowym dla zawodników, również w kontekście potencjalnego ryzyka stosowania substancji zabronionych. Na tyle, na ile możemy, realizujemy program kontroli antydopingowej. Jest on realizowany w sposób ograniczony chociażby z powodu konieczności zachowania bezpieczeństwa w trakcie kontroli. Nie planujemy, chyba że będzie to zupełnie niemożliwe, zawieszenia działalności podczas lockdownu. Planujemy dalej realizację kontroli w miejscu pobytu zawodników, w trybie poza zawodami sportowymi. Założenie jest takie, aby przebadać wszystkich zawodników, którzy zakwalifikują się do kadry olimpijskiej. Z jednej strony myślimy o tym, aby realizować kontrole antydopingowe, a z drugiej działania edukacyjne w formie e-learningu, o których wspomniałem już na początku mojego wystąpienia. Powiedziałbym, że przygotowywanie dziś bardzo daleko idącej strategii może okazać się nietrafione. Sytuacja jest na tyle dynamiczna, że staramy się dostosowywać do realiów pandemii i na ile to możliwe, maksymalnie realizować nasze zadania.

Teraz przejdę do pytań pana europosła Karola Karskiego. Z mojej perspektywy działania podejmowane przez Unię Europejską mają charakter bardzo ograniczony. Koncentrują się na działaniach koordynacyjnych w ramach konsultowania bardzo ogólnej polityki antydopingowej. Oczywiście są pewne programy, które stymulują działania na poziomie lokalnym. Środki z programu Erasmus+ mogą być wykorzystywane na działania edukacyjne w obszarze antydopingowym. Jeśli chodzi o twarde działania, które byłyby podejmowane przez Unię Europejską, nie dostrzegam takich, przynajmniej na poziomie narodowych agencji antydopingowych.

Przechodząc do tematu narodowych agencji antydopingowych, współpraca, przede wszystkim na poziomie międzypaństwowym jest realizowana poprzez współpracę między narodowymi agencjami antydopingowymi, które są organami eksperckimi, a także między organami Policji, Służby Celnej, Straży Granicznej. Głównie podejmowane są działania na poziomie Europolu i szerzej Interpolu. Z naszej perspektywy, ponieważ jesteśmy zaangażowani w postępowania śledcze z różnymi organami, widzimy duży wzrost aktywności i duże zainteresowanie tematyką antydopingową przez służby.

Przechodzę dalej do pytania pani europoseł Andżeliki Możdżanowskiej. Jeśli chodzi o zorganizowany handel substancjami zabronionymi, powiedziałem już, odpowiadając na wcześniejsze pytanie, iż rzeczywiście dostrzegamy coraz więcej akcji, które są organizowane przez Interpol i Europol. Te akcje ukierunkowane są na zwalczanie przestępczości zorganizowanej, która m.in. zajmuje się handlem substancjami zabronionymi. Zazwyczaj te grupy przestępcze zajmują się nie tylko handlem, ale też ustawianiem wyników różnych zawodów sportowych, handlem narkotykami i różnymi innymi przestępstwami, jak np. wyłudzaniem VAT. Te organizacje zazwyczaj zajmują się nie tylko dziedziną sportową, choć z szerszej perspektywy handel substancjami zabronionymi to bardzo intratne i atrakcyjne dla przestępczości zorganizowanej przedsięwzięcie.

Jeśli chodzi o środki, które mogą być wykorzystywane z Unii Europejskiej, to przede wszystkim fundusze z programu Erasmus+. Jesteśmy partnerem jednego projektu w ramach programu Erasmus+, który nie ma charakteru edukacyjnego, a bardziej związany jest z kreowaniem polityki w obszarze prawidłowego zarządzania narodowymi agencjami antydopingowymi. To troszeczkę inny obszar niż bezpośrednio związany z edukacją młodych zawodników.

Przejdę teraz do szeregu pytań pana posła Tomasza Zimocha. Rzeczywiście jest tak, że czas pandemii wpływa znacznie na ograniczenie liczby kontroli antydopingowych.

Według planu mieliśmy zrealizować 4500 badań. Zobaczymy na ile pozwolą zbliżające się tygodnie, ale wygląda na to, że zatrzymamy się na około 1400–1500 próbek. To zdecydowanie mniej niż planowaliśmy. Jednostkowo, podczas kontroli antydopingowych pobieramy mniej próbek. W zeszłym roku pobieraliśmy około 5–6 próbek podczas jednej kontroli antydopingowej, a obecnie jest to około 2 próbek. To zdecydowanie mniej, ale wpływ mają na to obostrzenia spowodowane COVID. Staramy się, aby te kontrole antydopingowe, które planujemy, były możliwie wysokiej jakości. Każda kontrola antydopingowa jest poprzedzona analizami progresu zawodnika czy też danych, którymi dysponujemy, anonimowymi źródłami informacji, które wykorzystujemy do tego, aby typować zawodników do kontroli antydopingowej. Ostatnie przypadki związane z wykryciem EPO, czyli erytropoetyny, która jest substancją zabronioną, stosowaną w dyscyplinach wytrzymałościowych, opierało się na wytypowaniu zawodników poprzez analizę danych i anonimowych źródeł informacji, które do nas docierały. Jest to skuteczne narzędzie, ale patrząc z perspektywy ilościowej, tych próbek będzie zdecydowanie mniej. Jak wspomniałem, w kontekście przygotowań do igrzysk olimpijskich, będziemy realizowali program obejmujący wszystkich zawodników, którzy zakwalifikują się do kadry olimpijskiej.

Jeśli chodzi o programy edukacyjne, koncentrujemy się przede wszystkim na bezpośrednich działaniach edukacyjnych dla młodych zawodników. Mamy szereg narzędzi, które mogą być wykorzystywane także przez zawodników – seniorów i mastersów – e-learning, webinaria oraz inne materiały, które możemy publikować bezpośrednio w sieci, na stronie Polskiej Agencji Antydopingowej.

Jeśli chodzi o działania podejmowane bezpośrednio w grupie masters, takowych nie było. Pamiętajmy, że musimy określić priorytety działania. Z punktu widzenia edukacji najważniejszym są młodzi zawodnicy i seniorzy, którzy rywalizują na wysokim poziomie sportowym. To kategoria zawodników, która kontynuuje swoją przygodę ze sportem, ale to bardziej przygoda, niż profesjonalne współzawodnictwo sportowe, choć w niektórych dyscyplinach sportu kategoria mastersów brana jest bardzo na serio. Ci zawodnicy nie biorą udziału w igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata seniorów, więc stawka jest mniejsza w kontekście potencjalnych nagród finansowych i tytułów, które mogą przez tych zawodników zostać uzyskane. Nie wykluczamy ich z tej edukacji, ale nacisk musimy kłaść w troszeczkę innym punkcie.

Jeśli chodzi o doping genetyczny, poproszę panią doktor Dorotę Kwiatkowską – dyrektor laboratorium – o ustosunkowanie się do możliwości analitycznych PLAD w tym obszarze. Myślę, że ta odpowiedź będzie kompletna. Jeśli chodzi o informacje dotyczące Rosjan i przyjmowania substancji zabronionych wraz z alkoholem i wykonywania tzw. płukanek, ta metoda zażywania sterydów anabolicznych – o ile dobrze pamiętam to był oral turinabol – umożliwiała skrócenie okienka detekcji. Te substancje utrzymywały się w organizmie krócej, ale ich wpływ na organizm był taki sam, jak gdyby były przyjmowane inną drogą. To miało na celu zabezpieczenie rosyjskich zawodników przed kontrolą antydopingową, która nie pojawiła się na tydzień po zastosowaniu, ale 2–3 tygodnie po. Wtedy wynik już mógłby być negatywny. Ważne jest to, aby kontrolować zawodników reprezentujących wysoki poziom sportowy w sposób niezapowiedziany, tak często, jak to jest możliwe i nie tylko na zgrupowaniach, ale też chociażby podczas pobytu w domu.

W kontekście przypadków, obecnie mamy odnotowanych 6 przypadków analitycznych, wynikających z wykrycia substancji zabronionej w pobranych próbkach. Nie mam teraz tych danych, ale stwierdziliśmy szereg nieprawidłowości związanych z błędnym podawaniem lub niepodawaniem danych pobytowych do systemu ADAMS. Obecnie realizujemy 3 postępowania w formie nieanalitycznej. Te postępowania nieanalityczne, dotyczące przede wszystkim personelu pomocniczego zawodników, nie bazują na wyniku laboratoryjnym, ale na zeznaniach świadków i innych dowodach, które mogą być wykorzystane w sprawie. Są rozpatrywane 3 takie przypadki, ale wiem, że będą kolejne.

Jeśli chodzi o kolarstwo, potwierdzam dwa przypadki wykrycia erytropoetyny wśród polskich kolarzy. Jeden z nich dotyczy kadry narodowej w kolarstwie. Na razie mogę udzielić tylko takich informacji, gdyż trwa jeszcze postępowanie i zawodnik ma prawo do analizy próbki B. Jeszcze chwilę będziemy musieli poczekać, czy możemy uznać ten

wynik za ostateczny. Wtedy przejdziemy do postepowania właściwego, przed panelem dyscyplinarnym, który rozpozna sprawę.

Jeśli chodzi o badania zawodników, którzy zostali zdyskwalifikowani, kontrolujemy tych zawodników, którzy reprezentują wysoki poziom sportowy i zostali zawieszeni. Wprowadzamy ich w takiej sytuacji do naszej grupy zarejestrowanych zawodników, czyli mówiąc kolokwialnie do systemu ADAMS. Mają oni obowiązek podawania danych pobytowych. Jeśli chodzi o niektórych, są badani 2–3 razy w okresie zawieszenia.

Jeśli chodzi o przygotowania przed igrzyskami, nasz plan przewiduje, aby każdy zawodnik, który zakwalifikuje się do igrzysk olimpijskich lub teraz wiemy, że się zakwalifikował lub jest to wysoce prawdopodobne, zostanie zobligowany do podania danych pobytowych, niezwłocznie. Pozwoli nam to na ich monitorowanie i realizację niezapowiedzianych kontroli antydopingowych. To założenie, o którym powiedziałem na początku. W jego ramach moglibyśmy przebadać całą kadrę olimpijską.

Kolejna jest sprawa Drabika, która jest dość złożona. Skoncentruję się przede wszystkim na kwestii długości postępowania. Rzeczywiście było tak, że postępowanie trwało. Zawodnik i jego pełnomocnik wykorzystali wszystkie środki obrony, które im przysługiwały. Oczywiście nie ma w tym nic złego, takie jest prawo zawodnika. To był pierwszy taki przypadek. Obnażyło to, że te postępowania mogą trwać długo. Zawodnikowi zarzut został postawiony w grudniu zeszłego roku. Możemy uznać, że od tego momentu zostało zainicjowane postępowanie wobec sportowca. W styczniu złożył wniosek o wsteczne wyłączenie dla celów terapeutycznych, czyli zgodę na stosowanie infuzji dożylnej. Nasz komitet TUE przy POLADA odmówił wydania tego wyłączenia. Zawodnik się od tego odwołał. Zgodnie z przepisami miał prawo odwołać się do Panelu Dyscyplinarnego przy POLADA. Panel to rozpoznał i przedstawił ostateczną opinię w maju. Wniosek zawodnika został oddalony i sprawa trafiła do Trybunału Arbitrażowego do Spraw Sportu przy PKOl, któremu udało się to rozstrzygnąć kilka dni temu.

Te postępowania rzeczywiście trwały. Wspomniałem o tym, że zgodnie z nowymi standardami WADA będziemy skracali ścieżkę odwoławczą. W kontekście zawodników krajowych – taki status posiada Maksym Drabik – ścieżka będzie wyglądała tak, że właściwy będzie panel pierwszej i drugiej instancji jako organ odwoławczy. Na tym poprzestajemy. W sytuacjach dotyczących wyłączeń dla celów terapeutycznych właściwy będzie Komitet Wyłączeń dla Celów Terapeutycznych i panel drugiej instancji. Jeśli chodzi o zawodników międzynarodowych, właściwy będzie panel pierwszej instancji i Trybunał Arbitrażowy do Spraw Sportu w Lozannie. Ta ścieżka odwoławcza ulegnie dużemu skróceniu.

Jeśli chodzi o zespół analityczny, jako jego szef mógłbym powiedzieć, że im więcej środków na wynagrodzenia dla ludzi, tym lepiej. Oczywiście się z tym zgadzam. Pracy analityczno-śledczej jest obecnie bardzo dużo. W zespole są dwie osoby, które pracują na pełnych obrotach. Pandemia w żaden sposób nie ograniczyła pracy zespołu ani realizacji postępowań dyscyplinarnych przed Panelem Dyscyplinarnym. Wszystkie te czynności były realizowane w sposób zdalny. W mojej opinii udało się przeprowadzić rekordową liczbę rozpraw przed panelem w tym roku. Jeśli byłaby taka możliwość, zawsze chętnie uśmiechnę się o dodatkowe środki na wynagrodzenia i możliwość zwiększenia zatrudnienia w zespole analityczno-śledczym. Trzeba jednak brać pod uwagę, że może to być trudne ze względu na ogólną sytuację budżetu i kraju. Patrzę na to realnie. Jeśli Komisja wyraziłaby wolę, aby wesprzeć nas i abyśmy mogli otrzymać dodatkowe środki, na pewno będzie to bardzo mile widziane.

Na zakończenie odniosę się do pytań pana europosła Zbigniewa Kuźmiuka. Jeśli chodzi o śledztwa, rzeczywiście piłka nożna została spozycjonowana dość wysoko. W tej dyscyplinie sportu prowadzono wiele śledztw. Wynikało to przede wszystkim ze sprawy Pogoni Siedlce, gdzie mieliśmy do czynienia z 7 zawodnikami, lekarzem, trenerem i fizjoterapeutą – to łącznie 10 przypadków. Mieliśmy jeszcze 2 przypadki typowo analityczne, które zawsze, jeśli mamy do czynienia z wykryciem substancji zabronionej, obejmujemy śledztwem. Sprawdzamy, czy w jakiś sposób nie jest zaangażowane bezpośrednio środowisko, z którym współpracuje zawodnik – trener, lekarz, inni zawodnicy. Zawsze badamy też przeszłość tych osób, czy wcześniej nie mieli powiązań z procederem dopingowym.

Jeśli chodzi o ogólną liczbę wszczętych postępowań, było ich 145. Oczywiście nie wszystkie te sprawy kończą się stwierdzeniem naruszenia przepisów antydopingowych. Niektóre z tych postępowań mają charakter otwarty. Zakładam też, że niektóre z nich nigdy nie zakończą się potwierdzeniem naruszenia przepisów antydopingowych. Wszczynamy postępowanie przy każdej okazji, sygnale, który otrzymujemy, jaki może świadczyć o tym, że zawodnik czy trener lub którakolwiek osoba z personelu pomocniczego zawodnika mogła dopuścić się naruszenia przepisów antydopingowych. Jak było powiedziane, w ubiegłym roku wszczęliśmy łącznie 64 postępowania, a jeśli się nie mylę, 54 sprawy zostały potwierdzone jako naruszenia przepisów antydopingowych.

Podsumowując, nie każde stwierdzenie kończy się takim stwierdzeniem, ale generalnie należy zwrócić uwagę, że sprawy dopingowe przedawniają się po 10 latach. Jeśli wszczynamy dziś jakieś postępowanie, może zakończyć się za 8–9 lat. Po 10 latach nie, bo wtedy będzie przedawnione. Te śledztwa mogą trwać dość długo i możemy wracać do spraw z przeszłości.

Bardzo dziękuję. Przepraszam za długą wypowiedź, ale starałem się odpowiedzieć na wszystkie postawione pytania. Mam nadzieję, że nic mi nie umknęło.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo panu dyrektorowi. Czy pani dyrektor chce coś jeszcze dodać? Proszę uprzejmie.

Dyrektor PLAD Dorota Kwiatkowska:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, bardzo dziękuję za udzielenie mi głosu. Chciałam uzupełnić wypowiedź pana dyrektora Michała Rynkowskiego. Jeśli chodzi o certyfikowanie odżywek, laboratoria antydopingowe nie mogą badać odżywek komercyjnie. Jako laboratoria możemy je badać tylko w procesach wyjaśniających. Jeśli mamy sytuację, że zawodnik miał niekorzystny wynik analityczny, czyli mówiąc potocznie, wynik był pozytywny i twierdzi, że wynika to z tego, iż przyjmował jakieś odżywki, wtedy te odżywki możemy badać. Mieliśmy kilkadziesiąt takich przypadków w naszym laboratorium. Były to odżywki, które otrzymaliśmy od Polskiej Agencji Antydopingowej i od innych federacji międzynarodowych, od których również otrzymujemy próbki, innych agencji międzynarodowych, jak agencja litewska, ukraińska, białoruska. Laboratorium obsługuje cały wschód. Wcześniej było laboratorium w Moskwie, ale już go nie ma. Z tego powodu obsługujemy teraz wschód. Otrzymujemy te odżywki do badań. Wraz z POLADA przyjęliśmy zasadę, że jeśli widzimy, że jakaś odżywka zawiera substancje zabronione, agencja umieszcza tę informację na swoich stronach, aby ostrzec zawodników, aby uważali na daną odżywkę.

Oprócz tego, laboratoria prowadzą badania w ramach projektów naukowych, związane z odżywkami. W tym zakresie trwa wymiana wiedzy między laboratoriami. Te wszystkie informacje są później publikowane. Również nasza Polska Agencja Antydopingowa umieszcza takie informacje na swoich stronach. Nasze laboratorium miało tu duży wkład, jeśli chodzi o substancje amfetaminopochodne i higenaminę. Obecnie laboratorium zajmuje się substancją obserwowaną przez Światową Agencję Antydopingową – ekdysteron. Jest to nowy steroid, który występuje w odżywkach. Badamy, w których odżywkach występuje, taką pracę szykujemy i opublikujemy, co będzie również dobrą informacją dla zawodników, aby uważać na różnego rodzaju odżywki.

Jest jeszcze jedna sprawa, jeśli chodzi o materiały, o które pytały panie europoseł. Chodzi o odżywki i leki, które trafiają do Polski w sposób niekontrolowany. Polskie Laboratorium Antydopingowe współpracuje z prokuratorami i służbami celnymi. Posiadamy certyfikowane, akredytowane metody i badamy te substancje, a następnie występujemy w sprawach sądowych związanych z nielegalnym wprowadzaniem do obrotu tych substancji na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i wprowadzaniem tych substancji do klubów fitness i kulturystycznych.

Odpowiadając na pytania związane z harmonizacją i współpracą międzynarodową, dodam, tak jak wcześniej mówił dyrektor Rynkowski, że laboratoria antydopingowe mają obowiązek wymieniać się wiedzą, zarówno dotyczącą nowych technik wykrywania dopingu, jak i nowych trendów. Jeśli jedno laboratorium zaczyna obserwować, że jakaś

nowa substancja jest nadużywana przez różne grupy sportowców, mamy obowiązek natychmiastowego powiadomienia innych laboratoriów i Światowej Agencji Antydopingowej, że coś się dzieje w danym rejonie świata i musimy na to uważać. Taką sytuację mieliśmy, gdy w pewnym momencie jeszcze wówczas istniejące laboratorium rosyjskie poinformowało nas, że wraca do użycia oral turina, czyli 4-chlorodehydromethyltestosteron. Byliśmy gotowi na znajdowanie tej substancji i jej metabolitów w próbkach. Dzięki temu byliśmy do przodu o kilka lat w stosunku do innych laboratoriów, bo mieliśmy tę wiedzę. Tak samo było z ostaryną. Zostaliśmy poinformowani przez laboratorium niemieckie, że na ich terenie ta substancja zaczyna być modna. Dosłownie pół roku później zaczęliśmy ją obserwować u naszych zawodników.

Odnosząc się do pandemii i działania laboratorium, bardzo odczuwa ono jej skutki. W tym roku mamy niewiele próbek antydopingowych, zarówno od POLADA, jak i z międzynarodowych federacji sportowych. Nie można powiedzieć, że tylko niektóre z tych federacji przestały pracować, ale wszystkie z nich. Na szczęście pracuje litewska i ukraińska agencja antydopingowa, od których dostajemy próbki. Dzięki temu laboratorium, mam nadzieję, dojdzie do 3000 próbek. W ubiegłym roku mieliśmy 8000 próbek i liczyliśmy, że w tym roku dojdziemy do 10 tys. Dla laboratorium liczba próbek jest bardzo istotna, bo na tym zarabiamy. Wystawiamy faktury, to po prostu usługa. Im mniej mamy próbek, tym mniej laboratorium ma pieniędzy, w tym na wdrażanie nowych technologii do swojej działalności i na kształcenie personelu. Kształcenie jest jednym z obowiązkowych elementów prowadzenia laboratorium antydopingowego.

Jeśli chodzi o edukację, o której szeroko wspominał pan dyrektor, Polskie Laboratorium Antydopingowe i jego specjaliści wspomagają Polską Agencję Antydopingową. Jeśli POLADA prosi o specjalistyczne wykłady, służymy pomocą.

Odnosząc się do problemu dopingu w klubach fitness i klubach kulturystycznych, PLAD kilka lat temu realizowało projekt europejski, wraz z różnymi organizacjami europejskimi, dotyczący problemu dopingu w klubach fitness. Konkluzją z tego projektu było, że to oczywiście bardzo duży problem, ale też na poziomie dostępności kontrolerów i osób, które mogłyby prowadzić edukację w tych klubach. Te kluby najczęściej są dla nas zamknięte. Jesteśmy tam osobami niechcianymi. Przydałyby się jakieś regulacje w tym zakresie. Nawet w naszej grupie europejskiej dyskusje były bardzo zażarte i czasami zdarzały się bardzo niekontrolowane reakcje związane z tym, czy można wpuszczać kogoś do prywatnego klubu fitness.

Jeśli chodzi o śledztwa, o których mówił pan dyrektor Rynkowski, laboratorium pomaga w ich realizacji. Przy laboratorium działa jednostka do oceny biologicznego paszportu zawodnika. To zarówno paszport sterydowy, jak i hematologiczny. Jako eksperci sugerujemy naszym klientom – w tym momencie POLADA – aby danego zawodnika częściej testować, gdy widzimy, że występują jakieś zmiany, które nie mają charakteru fizjologicznego, tylko musiały powstać w wyniku przyjęcia np. mikrodawek erytropoetyny. W takiej sytuacji informujemy, że należy skupić większą uwagę na tym zawodniku. Przyznam, że wielokrotnie z tego tytułu mieliśmy sukcesy – agencja mocniej testowała danego zawodnika i częściej pobierała od niego próbki i za którymś razem udało się uzyskać pozytywny wynik kontroli antydopingowej.

Jeśli chodzi o problem Rosji i metody, jakie Rosjanie stosowali, to dziwnie teraz brzmi, ale mieliśmy dobre układy z laboratorium rosyjskim. Dzielili się z nami swoją wiedzą. Oczywiście nie były to informacje, o których dowiedzieliśmy się w trakcie śledztwa Światowej Agencji Antydopingowej. Wiedzieliśmy o wspomnianej oral turinie, czyli 4-chlorodehydromethyltestosteronie i o próbach tuszowania dopingu przy użyciu alkoholu. Pragnę jedynie dodać do wypowiedzi pana dyrektora, że alkohol wpływa na profil steroidowy człowieka. U jednych wpływa mocniej, u innych słabiej. Kobiety są bardziej podatne na zmiany po spożyciu alkoholu. Jeśli ktoś wypił alkohol i odnotowano zmianę profilu sterydowego, oznaczało to, że zawodnik był czysty. Uważano, że zmiany pochodziły od alkoholu. Obecnie WADA zmieniła taktykę i nawet jeśli wykrywamy alkohol przy zmianach profilu sterydowego, wykonujemy dodatkowe analizy – izotopową spektrometrię mas. Byliśmy gotowi się tym zająć w każdym momencie i to było dla nas bardzo istotne.

Inną kwestią związaną z Moskwą i analizami próbek po igrzyskach w Londynie było, że niektóre laboratoria wprowadziły metody na oznaczanie anabolitów długo utrzymujących się w organizmie. Dotyczyło to oral turinabolu i metabolitu stanazololu. Nasze laboratorium było gotowe. Mieliśmy już sytuację, że zawodnicy z Polski lub Litwy nie pojechali na igrzyska olimpijskie, bo wykryliśmy u nich długo utrzymujące się metabolity.

Padło pytanie o doping genetyczny. Nie mamy obecnie w laboratorium możliwości wykonywania badań w kierunku dopingu genetycznego. Jesteśmy w trakcie przenoszenia się do nowej siedziby, która będzie do tego przystosowana. Tam będziemy mogli wykonywać badania genetyczne. Badania genetyczne na świecie obecnie wykonuje kilka laboratoriów. Były wykonywane podczas igrzysk w Rio de Janeiro. Będą wykonywane też w Japonii. To badania analogiczne do obecnych badań koronawirusa – metoda RT-PCR. Liczymy na to, że w nowej siedzibie będziemy mieli taką możliwość. Nie zależy zapominać jeszcze o jednej kwestii. Jeśli jakieś laboratorium nie ma możliwości wykonania jakiegoś rodzaju badania, ma możliwość przesłania próbek do innego laboratorium antydopingowego, które ma tę metodę akredytowaną. To stosowana na szeroką skalę polityka międzynarodowa.

To chyba wszystkie informacje. Bardzo dziękuję. Jeśli są jakieś pytania, służę odpowiedzią.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor. Myślę, że to była bardzo wyczerpująca informacja.

Zadam pytanie: Czy ktoś z państwa europosłów lub posłów chce zadać jeszcze jakieś pytanie? Proszę bardzo, pan europoseł Joachim Brudziński.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Joachim Brudziński:

Dziękuję. Wypowiem się krótko, aby nie przedłużać. Zaintrygowała mnie tabelka dotycząca śledztw prowadzonych w latach 2017–2020. Zastanawiające jest, że największy wskaźnik dotyczy postępowań w boksie. Była mowa o podnoszeniu ciężarów, kulturystyce. Optymistyczne jest to, że brazylijskie jujitsu jest pod tym względem perfekcyjnie czyste. Moje pytanie, w nawiązaniu do poprzedniej funkcji, jaką pełniłem: Na ile te siłowe dyscypliny sportu, sztuki walki stykają się ze światem przestępczym? Jak wygląda współpraca między wyspecjalizowanymi jednostkami Policji zajmującymi się przestępczością w świecie kibiców? Można odnieść wrażenie, że te światy przestępcze się przenikają – zarówno jeśli chodzi o środowisko kibiców, jak i w najbardziej drastycznych przypadkach, niestety sportowców. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję uprzejmie. Proszę pana dyrektora o odpowiedź.

Dyrektor POLADA Michał Rynkowski:

Dziękuję bardzo za to pytanie. To nie do końca nasza właściwość, jeśli chodzi o walkę ze światem przestępczym pseudokibiców i zawodników, którzy rywalizują w dyscyplinach siłowych i sportach walki, jacy biorą udział w przestępczości zorganizowanej. Ze swojej perspektywy dostrzegamy taką korelację. Często zawodnicy sztuk walki mają bliskie kontakty ze światem przestępczym. To bardzo ogólne sformułowanie. Nie mówię o wszystkich, ale zdarzają się takie przypadki. To byłoby nieuczciwe w stosunku do zawodników, którzy te sporty uprawiają, aby taką generalizację zastosować. Są to sporty, które są w większej mierze narażone na tego rodzaju patologię, również w kontekście dopingu. Jeśli mielibyśmy oceniać dyscypliny najbardziej narażone na stosowanie substancji zabronionych, zakwalifikowalibyśmy do tej kategorii dyscypliny typowo siłowe, jak podnoszenie ciężarów i trójbój siłowy. Z drugiej strony są dyscypliny wytrzymałościowe, jak kolarstwo, biegi długodystansowe, biegi narciarskie, łyżwiarstwo szybkie długodystansowe. Jeśli chodzi o sporty walki, to specyficzne dyscypliny, w których siła odgrywa istotną rolę i może przełożyć się na uzyskanie konkretnego wyniku sportowego. Zdarza się, że przypadki dopingu w sportach walki możemy odnotować, o czym z przykrością muszę stwierdzić.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Szanowni państwo, w związku z tym, że nie słyszę kolejnych chętnych do zabrania głosu, chciałbym poinformować, że prezydentem Światowej Agencji Antydopingowej jest Witold Bańka. Z tego powodu tym bardziej nam, Polakom, zależy, aby rywalizacja w sporcie była fair play, bez dopingu. Państwo swoimi wypowiedziami i pytaniami to pokazali.

Na tym wyczerpaliśmy porządek…

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Gdyby był ktoś inny, to nie zależałoby nam?

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Na pewno pan, panie pośle, należy do tych, którzy bardzo dbają o to, aby dopingu nie było. Bardzo dziękuję panu za zaangażowanie.

Chciałbym serdecznie podziękować pani minister Annie Krupce wraz z dyrektorami za przedstawienie obszernej informacji. Dziękuję państwu posłom i europosłom za uczestnictwo w obradach.

Zamykam posiedzenie Komisji.